

**WYROK Z DNIA 29 CZERWCA 2007 R.**  
**SNO 37/07**

*Przewodniczący: sędzia SN Waldemar Plóciennik (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Teresa Flemmin-Kulesza.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2007 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. akt (...)

- I. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierzył obwinionej – sędziemu Sądu Rejonowego karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Apelacyjnego w A.;
- II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
- III. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

**Uzasadnienie**

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Rejonowego za winną tego, że:

w okresie od dnia 1 lutego 2005 r. do dnia 30 grudnia 2005 r. w A., jako sędzia Sądu Rejonowego nie sporządzała uzasadnień w ustawowym terminie – art. 423 § 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.s.w. i art. 113 k.s. w sprawach: XW 2627/04/P, XW 2734/04/P, XW 1588/04/P, XW 2857/03/P, XW 2377/04/P, XK 16/04/P, XW 1324/04/P, XW 2452/04/P, XW 1331/04/P, XW 1492/03/P, XW 3228/04/P, XK 79/02/P, XK 131/02/P, XW 710/05/P, XW 4332/04/P, XW 1040/05/P, XW 761/05/P, XKs 76/04/P, XW 827/04/P, XKs 28/05/P, XKs 96/04/P, XW 253/05/P, XW 2398/05/P, XKs 50/04/P, XKs 49/05/P, XW 2611/05/P, XW 3092/05/P, XW 2313/05/P, XKs 18/05/P, XW 2021/05/P, XW 2102/05/P, XW 3081/05/P, XW 1681/05/P, XW 2763/05/P, XW 1870/05/P, XW 3466/05/P, XW 3797/05/P, XW 3748/05/P, XW 3634/05/P, XW 474/05/P,

tj. zarzucanego jej przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 tej ustawy wymierzył jej karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

W odwołaniu skierowanym przeciwko całości wyroku obwiniona zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia,

2. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść tego orzeczenia.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi dyscyplinarnemu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozważył, co następuje:**

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 128 u.s.p., w kwestiach nieuregulowanych przepisami tej ustawy, w postępowaniu dyscyplinarnym stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest to, że stanowiące odpowiednik apelacji odwołanie, sąd odwoławczy rozpoznaje w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje (art. 433 § 1 k.p.k.). Analiza akt sprawy pozwala na stwierdzenie, że nie zachodzi w niej żaden z przewidzianych w art. 435, 439, 440 i 455 k.p.k. przypadków nakazujących rozpoznanie zwykłego środka odwoławczego z przekroczeniem jego granic. Granice środka odwoławczego wyznaczone są przez jego kierunek, zakres i podniesione zarzuty. Odwołanie zostało wniesione przez obwinioną na jej korzyść, dotyczyło całości zaskarżonego wyroku, a podniesione w nim zarzuty kwestionowały prawidłowość zastosowania przepisów postępowania i poczynionych ustaleń faktycznych, które miały wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe uwagi oznaczają, że pole rozważań Sądu Najwyższego ogranicza się w istocie do treści podniesionych w odwołaniu zarzutów. Na wstępie należy zaznaczyć, że odwołanie – zważywszy, że jego autorka jest sędzią orzekającym w sprawach karnych – zostało sporządzone wyjątkowo nieprofesjonalnie. Podniesione w odwołaniu zarzuty nie wyznaczają bowiem w istocie granic zaskarżenia, gdyż nie wskazują ani naruszonych rzekomo przepisów postępowania, ani błędnych ustaleń faktycznych, leżących u podstaw zaskarżonego wyroku. Dopiero lektura uzasadnienia odwołania pozwala na odtworzenie w przybliżeniu rzeczywistej intencji skarżącej.

Na stronie 3 uzasadnienia odwołania podniesiono m.in., że: „Sąd pierwszej instancji dopuścił się szeregu uchybień nie uwzględniając mojej niezwykle trudnej sytuacji rodzinnej i materialnej, a przede wszystkim złego stanu mojego zdrowia. Przez okres ostatnich lat leczyłam się u wielu specjalistów, lecz nie udało mi się poprawić złego stanu zdrowia na tyle, aby sprostać obowiązkowi pisania uzasadnień wyroków w terminie”. Przywołany fragment zdaje się wskazywać, że według skarżącej, pominięcie sygnalizowanych kwestii faktycznych stanowi obrazę art. 410 k.p.k., bowiem podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Tak postrzegany zarzut jawi się jako oczywiście bezzasadny. Z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wynika

bowiem, że Sąd ten brał pod uwagę wyjaśnienia obwinionej oraz złożone przez nią dokumenty medyczne w kontekście wpływu wynikających z nich faktów – związanych z sytuacją rodzinną, materialną i zdrowotną obwinionej – na wywiązywanie się przez nią z obowiązku terminowego sporządzania uzasadnień orzeczeń. Bardziej skonkretyzowany zarzut obrazy przepisów postępowania wiąże się z kwestionowaniem przez obwinioną decyzji procesowej Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy obwinionej o uzyskanie odpisu jej historii choroby w celu wykazania, że stan zdrowia obwinionej nie pozwalał jej w okresie objętym wnioskiem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego na sporządzanie uzasadnień orzeczeń w terminie, albo co najmniej usprawiedliwiał opóźnienie. Odczytując przywołane stanowisko jako zarzut obrazy art. 170 § 1 k.p.k. stwierdzić należy, że jest on trafny w tym tylko sensie, że Sąd pierwszej instancji w swoim postanowieniu nie przywołał żadnej z wymienionych w tym przepisie podstaw prawnych oddalenia wniosku dowodowego. Uchybienie to nie mogło mieć jednak żadnego wpływu na prawidłowość zaskarżonego wyroku, co czyni bezzasadnym zarzut obrazy prawa procesowego. Jak już wspomniano, w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji przeprowadzono dowody z wyjaśnień obwinionej oraz przedłożonych przez nią dokumentów medycznych. Wynikające z nich fakty, wskazujące na pozostawanie przez obwinioną w stresie oraz nawracające nieżyty górnych dróg oddechowych, nie mogą pozostawać w jakimkolwiek racjonalnym związku przyczynowym z wielokrotnym i uporczywym naruszeniem obowiązku sporządzania w terminach ustawowych uzasadnień orzeczeń kończących postępowanie w rozpoznawanych przez obwinioną sprawach. Konkluzja ta jawi się jako oczywista jeśli zważyć, że obwiniona nie występowała do prezesa sądu z wnioskami o przedłużenie terminów do sporządzenia uzasadnień, nie korzystała z dłuższych urlopów, zwolnień lekarskich, czy urlopu dla poratowania zdrowia. Powyższej oceny nie zmienia także treść dokumentów medycznych złożonych przez obrońcę obwinionej w toku postępowania odwoławczego. Nie sposób nie dostrzec oczywistej ułomności argumentacji skarżącej i jej obrońcy, która w istocie sprowadzała się do twierdzenia, że z jednej strony problemy laryngologiczne oraz objawy depresyjne miały wpływ na terminowość sporządzania uzasadnień orzeczeń, z drugiej zaś nie przeszkadzały obwinionej w wykonywaniu innych czynności służbowych, a w szczególności w: przygotowywaniu się do rozpoznawania poszczególnych spraw, prowadzeniu rozpraw, rozważaniu odpowiedzialności karnej poszczególnych oskarżonych czy obwinionych i wyrokowaniu w rozpoznawanych sprawach. W kontekście powyższych uwag decyzję procesową Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosku dowodowego uznać należy za trafną albowiem okoliczność, która miała zostać udowodniona, nie mogła mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zdecydowanie większe trudności wiążą się z próbą odtworzenia intencji skarżącej związanych z drugim z podniesionych w odwołaniu zarzutów – tj. zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, zwłaszcza że obwiniona przyznaje wprost, iż „Zdaję sobie sprawę z tego, że zaniechałam sporządzenia szeregu uzasadnień wyroków w terminie (...)”. Wywody skarżącej nie kwestionują żadnego faktu związanego z liczbą i kategorią spraw, w których zaniechała sporządzenia uzasadnienia w terminie ustawowym, ani okresów przekroczenia tych terminów. W związku z tym należy stwierdzić, że argumenty uzasadnienia odwołania mogą wskazywać, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych odnosi się do obszaru okoliczności, które w ocenie skarżącej, wyłączały możliwość sporządzania przez nią uzasadnień w terminach ustawowych, ewentualnie stwierdzoną zwłokę usprawiedliwiały. Przypomnieć w tym miejscu należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, może być uznany za słuszny jedynie wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może sprowadzać się jednak do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz musi dążyć do wykazania konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania, których dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dopuszczeniu się przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Zawarta w uzasadnieniu odwołania argumentacja skarżącej, w najmniejszym nawet stopniu nie czyni zadość powyższym wymaganiom. Sprowadza się ona bowiem do przywołania okoliczności zdrowotnych i osobistych znanych Sądowi pierwszej instancji i uwzględnionych w stanowisku tego Sądu, wyrażonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uwzględnienie twierdzeń skarżącej prowadziłoby do wskazywanego już wcześniej paradoksu sprowadzającego się do przyjęcia, że przywoływane przez obwinioną okoliczności uniemożliwiały jej dochowanie ustawowych terminów sporządzania uzasadnień orzeczeń, a nie miały wpływu na wykonywanie przez nią innych, równie ważkich czynności służbowych – nie należy wszak zapominać, że uzasadnienie wyroku, stanowiące jego motywacyjną część, stanowi integralny element dyspozytywnej części orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Jako oczywiste wręcz nieporozumienie traktować należy próbę przerzucenia odpowiedzialności za stwierdzony wyrokiem stan rzeczy na kierownictwo sądu, w którym orzeka obwiniona, przez sugestię, iż nie zaproponowano jej podjęcia leczenia i ubiegania się o urlop dla poratowania zdrowia. W kontekście tego, że skarżąca sama nie korzystała ze zwolnień lekarskich, dłuższych urlopów oraz nie zabiegała o przedłużenie terminów do sporządzenia uzasadnień, stanowisko to nie wymaga wręcz komentarza.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny trafnie przyjął, że przypisane obwinionej zachowanie stanowiło rażącą obrazę przepisów art. 423 § 1 k.p.k. w związku z art. 82 § 1 k.p.s.w. i art. 113 k.k.s., a w konsekwencji przewinienie służbowe w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. Konstatacja ta jawi się jako oczywista, jeśli wziąć pod uwagę liczbę przypadków, w których doszło do obrazy wspomnianych przepisów, czas przekroczenia terminów – w wielu przypadkach kilkumiesięczny – oraz negatywny wydzźwięk społeczny obrazy przepisów procesowych (podzielić należy w całości poświęcone tej kwestii stanowisko Sądu pierwszej instancji zawarte na stronie 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Wymierzona obwinionej kara dyscyplinarna przeniesienia na inne miejsce służbowe nie razi surowością. Pomijając szczegółowo opisane przez Sąd pierwszej instancji różne metody dyscyplinowania obwinionej, należy przypomnieć jej wyjątkową uporczywość w przekraczaniu terminów do sporządzania uzasadnień. Sędzia Sądu Rejonowego była już dwukrotnie karana dyscyplinarnie za takie same przewinienia służbowe dotyczące znacznie mniejszej liczby spraw, w których doszło do rażącego naruszenia przepisów proceduralnych związanych z terminem sporządzenia uzasadnień orzeczeń, przy czym wymierzono jej kolejno kary dyscyplinarne upomnienia i nagany. Orzeczenie w rozważanej sprawie kolejnej – surowszej kary – jest więc m.in. prostą konsekwencją wyników poprzednich postępowań dyscyplinarnych i uporczywości obwinionej w popełnianiu takich samych przewinień służbowych.

Nie ulega wątpliwości, że stopień dolegliwości wymierzonej obwinionej kary zależy od tego, gdzie zostanie wyznaczone jej nowe miejsce służbowe. Sąd pierwszej instancji w żaden sposób nie sprecyzował miejsca, na które obwiniona ma zostać przeniesiona. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2005 r., sygn. akt SNO 31/05 i z dnia 27 lipca 2006 r., sygn. akt SNO 34/06, że całkowite pozostawienie uznaniu Ministra Sprawiedliwości wyznaczenia nowego miejsca sędziego oznaczałoby, że o dolegliwości kary decydowałby głównie organ administracji państwowej, co narusza konstytucyjny podział władz (art. 10 ust. 2 Konstytucji RP), odrębność władzy sądowniczej (art. 173) i kompetencje sądów do sprawowania wymiaru sprawiedliwości (art. 175). Sąd Dyscyplinarny orzekając karę przeniesienia na inne miejsce służbowe, na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. jest uprawniony do określenia granic władzy Ministra Sprawiedliwości w tym zakresie i pozostawienia Ministrowi, ze względów organizacyjnych, prawa do oznaczenia konkretnego, nowego miejsca służbowego sędziego na wyznaczonym obszarze. Kierując się powyższym Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że określił, iż obwiniona zostaje przeniesiona na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Apelacyjnego w A.

Jak już wspomniano na wstępie, w postępowaniu dyscyplinarnym, w kwestiach nieuregulowanych przez ustawę – Prawo o ustroju sądów powszechnych odpowiednie zastosowanie mają przepisy Kodeksu postępowania karnego. Lektura protokołu rozprawy głównej przeprowadzonej przed Sądem pierwszej instancji wskazuje, iż w toku tego postępowania dopuszczono się szeregu naruszeń procedury karnej. Dotyczy to w szczególności obrazy: art. 385 § 1 k.p.k. – brak adnotacji o odczytaniu wniosku o ukaranie przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego, art. 386 § 1 k.p.k. – brak pouczenia obwinionej o wynikających z tego przepisu uprawnieniach i art. 391 oraz 393 k.p.k. – brak wskazania powodu zaniechania wezwania wnioskowanych przez Rzecznika świadków oraz ograniczenie się do stwierdzenia, że przeglądnięto akta sprawy. Wskazane wyżej uchybienia nie stały się jednak przedmiotem zarzutów odwoławczych, nie mieszczą się więc w granicach odwołania, a ich charakter nie uzasadnia twierdzenia, że doszło do rażącej niesprawiedliwości proceduralnej w rozumieniu art. 440 k.p.k. Nie ulega wszak wątpliwości, że obwiniona знаła stawiany jej zarzut i wyznaczony jego treścią zakres postępowania, zdawała sobie sprawę z przysługujących jej uprawnień, czego dowodzą jej wypowiedzi odzwierciedlone w protokole rozprawy, a zgromadzony przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego materiał dowodowy był znany Sądowi pierwszej instancji, jak i stronom, i stał się podstawą poczynionych ustaleń faktycznych – na co wskazuje uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

Kierując się powyższym należało orzec jak w części dyspozytywnej wyroku.